

Marzena Marczevska

Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

Instytut Filologii Polskiej

ul. Leśna 16, 25-509 Kielce, Polska

E-mail: marzenamar@onet.pl

„KWADRAT NA MELANŻYK”, CZYLI KILKA UWAG O POLSKIEJ „MŁODOMOWIE”

Autorka koncentruje się w artykule na najważniejszych cechach języka, którym posługuje się młode pokolenie Polaków, a więc na polszczyźnie zmieniającej się pod wpływem Internetu i popularnych stylów muzycznych, takich jak hip-hop. Praca przedstawia najistotniejsze właściwości języka subkultury młodzieżowej, czyli tzw. „młodomowy”: jej powiązanie z językiem angielskim, skrótowość, wulgarność, dążenie do hermetyczności i tajności.

SŁOWA KLUCZE: językoznawstwo, lingwistyka, kultura, slang, hip-hop, Internet.

Obserwacja zasobu leksykalnego tzw. najnowszej, a więc „najmłodszej” polszczyzny, może być nie tylko interesująca i zabawna, ale także zmusza do poważniejszej refleksji. Kilka lat temu dostałam życzenia noworoczne, które mój kolega zatytułował: „Życzenia full wypas”. Później widziałam reklamy samochodu w wersji luksusowej, bogatej, pełnej – też „full wypas” (ew. full opcja), zachęcano mnie do kupienia *wypasione* sprzętu elektronicznego. Pojawiły się *wypasione* i *wyczesane* (a więc ‘wspaniałe’) słowniki językowe (Chacirski 2005). Te słowniki są zapewne ostatnio *fleszi* (ang. Flashy) lub *dzezi*, bo te właśnie słowa zastąpiły określenie *trendy*. Cechą charakterystyczną nowo powstałych słów jest ich okazjonalny charakter i szybkie zużywanie się, a więc wychodzenie z mody, a właściwie z „młodomowy”.

Najnowszą warstwę słownictwa można obserwować przede wszystkim w polszczyźnie funkcjonującej w Internecie (np. na czatach i blogach), w tekstach piosenek młodzieżowych, zwłaszcza z kręgu muzyki hiphopowej. Wspólną cechą polszczyzny internetowej i hiphopowej jest jej użytkownik. Stąd też nie rozdzielałam polszczyzny używanej w sieci od języka tekstów hiphopowych, odmiany te bowiem są w znacznym stopniu pomieszane i ujednolicone (pomijam techniczny żargon komputerowców), nazwałam je więc „młodomową”. O tym, że odmiana ta ma ustabilizowany status i posługuje się nią wielu ludzi, świadczy fakt, że na „młodomowę” przetłumaczono Biblię, co wywołało protesty oburzonych *lamusów* (czyli tych, którzy „nie nadążają”)¹.

¹ Por. fragment Ewangelii według św. Jana, czyli „Dobrej czytanki wg św. ziom’a Janka”, w tłumaczeniu Garfielda i Trooskafki: „1. A kiedy Pan zakumał, że faryzeusze usłyszeli, że Jezus zyskuje więcej uczniów i więcej chrzci niż Jan, 2. (choć w zasadzie to nie Jezus chrzcił, tylko jego uczniowie – szczegóły) 3. Wyszedł z Judei i poszedł tak dla odmiany do Galilei. 4. Musiał przechodzić przez Samarię. 5. Więc wbił się do samarytańskiego blokowiska (Sychar) blisko pola, które Jakub odpałił swojemu synowi Józkwowi. 6. I tam była studnia Jakuba. Więc zmordowany podróżą Jezus, głębnął się przy studni; to było koło szóstej. 7. A tu wbiają się samarytańska laska, żeby nabrać wody. Jezus

Dlaczego powstaje odmiana języka, zwana językiem subkultury młodzieżowej lub slangiem młodzieżowym („młodomową”)? Każda gwara środowiskowa służy do wyrażania emocjonalnego stosunku do rzeczywistości oraz do podtrzymywania więzi emocjonalnych między członkami grupy. U podstaw gwar środowiskowych leży potrzeba stworzenia języka tajnego. Tendencja do czynienia kodu językowego tajnym pojawia się w grupach, które mają silną potrzebę wyodrębnienia się, można powiedzieć, że jest związana z opozycją swój – obcy, a więc z opozycją między „naszym” językiem a „waszym” językiem (Zgółkowa 1999, s. 252–261). Tajny język, a więc język ograniczony do określonej grupy, np. pokoleniowej lub zawodowej, pozwala nie tylko na przekazywanie wspólnych wartości wyznawanych przez członków grupy, ale warunkuje także propagowanie charakterystycznego dla grupy stylu i sposobu życia. Przedstawiciele tzw. średniego pokolenia najprawdopodobniej nie będą w stanie zrozumieć następującej rozmowy:

– Elo ziomek! – Hejo! – Hawirę oddaję w sobotę. Dla każdego plastelina będzie. Lulek skołał. – Znam, twoja foka dawno farbę puściła. – Ściemniasz? – Farmazonów nie posyłam!²

Jaka jest współczesna polska „młodomowa”? Po pierwsze, jest „angielska”. Zapożyczenia i innowacje szybko się rozprzestrzeniają dzięki globalnej sieci, a więc dzięki pośrednictwu Internetu. Prymarym podstawowym językiem „netu” jest język angielski (80% stron internetowych pisanych jest w tym języku).

Można więc powiedzieć, że zaczyna się kształtować ponadnarodowa wspólnota językowa. Już zupełnie oswoiliśmy się z terminologią komputerową, nie czujemy obcości zapożyczeń angielskich. Instalujemy software na naszym pececie lub maku, formatujemy dysk, klikamy z naszymi rozmówcami, a próby zastąpienia angielskiego ‘click’ polskimi odpowiednikami „naciśnąć”/„tupnąć” budzą dzisiaj tylko uśmiech (por. Sawaniewska-Mochowa; Moch 2000, s. 53–55). Internet zmienił nie tylko nasze nawyki konwersacyjne. Wpływ anglojęzycznej wspólnoty internetowej jest tak ogromny, że być może niedługo będziemy posługiwać się jakąś dziwną mieszanką językową, pełną skrótów, pożyczek i niby-angielskiej pisowni (por. jush, znoof, mooshe; qmpel).

Jak piszemy w Internecie? Najczęściej nie stosujemy polskich znaków (Pidgin Polish), nie dbamy o ortografię, stosujemy małe litery, nie przestrzegamy zasad interpunkcyjnych, naruszamy normę leksykalną (stosując wyrazy nacechowane środowiskowo, skracając wyrazy, wykorzystując akronimy – od wyrazów angielskich) (Godzic 2000, s. 176–185; Gruszczyński 2001, s. 183–190).

Net tworzy długą listę akronimów (wyrazów sztucznie utworzonych z pierwszych liter innych wyrazów), skrótów i emotikonów. Akronimy mają skracać wyrażenia (ASAP ‘As Soon As Possible’, OMG ‘Oh My God’, BTW ‘By The Way’, LOL ‘Laughing Out Loud’, ROTFL ‘Rolling on The Floor Laughing’, JK ‘Just kidding’, IC ‘I see’,

powiedział do niej: „Daj mi pić!” 8. Bo jego uczniowie poszli do miasta, żeby kupić żarło. 9. Wtedy ta panna powiedziała mu: Pocięło cię? Jesteś Żydem i prosisz mnie, Samarytankę, o wodę? (bo Żydzi nie zadają się z Samarytanami).” Cyt. za: www.bosko.pl/credensik/?art.=790

² W dowolnym tłumaczeniu: ‘– Cześć koleś! – Cześć! – Dom mam wolny w sobotę. Dla każdego będzie LSD (rzadziej: haszysz/heroina). Lulek załatwił. – Wiem, twoja dziewczyna już wszystkim powiedziała. – Nie kłamiesz? – Nie opowiadam głupot’. Należy też dodać, że „lulek” może być określeniem osoby odurzającej się (por. lulek czarny – roślina, której opary mają własności halucynogenne).

IMHO 'In My Humble Opinion', IRL 'In Real Life', MOF 'Male or female?', BBL 'Be Back Later') mają maksymalnie zredukować liczbę uderzanych klawiszy³.

Charakterystyczne jest, że Polacy z upodobaniem stosują akronimy angielskie. Chociaż – żeby oddać polskim internautom sprawiedliwość – udało nam się stworzyć kilka polskich akronimów: ATSD 'A tak swoją drogą', CChOTP 'Czy chcesz o tym porozmawiać?', MSZ 'Moim skromnym zdaniem', ZTCP 'Z tego, co pamiętam', TKM 'Teraz, kurwa, my', MTV 'Mnie to wali' (jest mi obojętne), ACW 'Amator cudzej własności' (złodziej), BMW 'Bardzo mało włosów' (ktoś łysy), ABS 'Absolutnie bez szyi' (o tzw. dresiarzach). Korzystanie z akronimów jest „obowiązkiem” każdego internauty, co więcej – używanie ich daje ludziom poczucie wspólnoty i przynależności do określonej grupy. Ich używanie jest zgodne ze wspomnianą przeze mnie wcześniej tendencją do tworzenia języka tajnego, a to z kolei łączy się z wytworzeniem bardzo charakterystycznej wspólnoty komunikatywnej – wspólnoty internautów. Akronimy zaczynają żyć poza Internetem, stają się słowami używanymi w polskim języku mówionym (LOL, LOLEK, ABS).

Drugim ważnym zjawiskiem wpływającym na kształt „młodomowy” jest rozpowszechnienie stylów muzycznych, które powiązane są z określonymi grupami pokoleniowymi. Współcześnie w słownictwie młodzieżowym triumfuje hip-hop.

Hip-hop to styl muzyczny stworzony w latach 70. przez kolorowych mieszkańców najuboższych dzielnic Nowego Jorku, a także wyrastająca z tego stylu kultura, złożona z kilku

elementów: graffiti, tańca (breakdance), muzyki (rap, R&B, funky, soul, acid jazz, reague oraz rapcore)⁴.

Stopień nasycenia tekstów hiphopowych anglicyzmami jest zbliżony do stopnia pojawiania się zapożyczeń w codziennej mowie młodzieżowej. Co ciekawe jednak, słownictwo odnoszące się do zawodowej działalności polskich raperów (a więc dotyczące miksowania płyt i melorecytacji) jest prawie w całości wzięte z języka angielskiego (może być przy tym w różnym stopniu przyswojone): bit/beat 'muzyczny podkład hipopowy' (ang. beat 'podkład muzyczny złożony z powtarzających się określonych odstępach czasowych motywów i fraz muzycznych'); breakdance, break, brejk 'akrobatyczny taniec raperów'; b-boy/brejk 'wykonawca breakdance'a'; didżej/dj 'osoba przygotowująca i grająca podkłady muzyczne'; 'osoba, która traktuje płyty jako tworzywo artystyczne, a więc sampluje i skreczuje'; samplowanie (ang. 'sample') – 'wycinek całości zawierający jej najważniejsze cechy' – 'technika łączenia komputerowo przetworzonych/zmiksowanych fragmentów nagrań'; skrecz/scratch 'drapanie – efekt dźwiękowy powstający wskutek przesuwania płyty winylowej pod igłą gramofonu'; free style/fristajl 'tworzenie rymów na gorąco, improwizowanie'; flow 'umiejętność rymowania wyrzucania z siebie zdań w jednym rytmie i bez przerwy, nawijka'; antyflow 'pogardliwe określenie sposobu rapowania kogoś, kto nie potrafi przejąć pałeczki na fristajlu'; majk/microphone (zapinać do majka, wisieć na majku 'być na mikrofonie, recytować tekst rapowy, rapować'); MC/EMCE/emce/mistrz ceremonii/master/masta 'twórca i wykonawca rymów hiphopowych' (sl. am. masta

³ Por. np. (Internet Acronyms Dictionary 2004; Akronimy 2006).

⁴ Por. np. (Hip-hop 2006).

'mistrz'); skład/squad 'zespół hiphopowy lub grupa przyjaciół, których łączy uprawianie hiphopu'; loop 'powtarzany przez didżeja w określonych odstępach czasu „zapętłony” motyw muzyczny'; fiejwor/superfiejwor 'klimat' (sl. am. flavour, flava); writer 'wykonawca graffiti'; tagi 'podpisy graficiarza'; klan, klima klika, skład, kru 'nazwy wspólnot hiphopowych' (ang. clan, clima, clique, squad, crew) (por. Sawaniewska-Moch; Moch 2000, s. 174–184; Moch 2002, Nr 3, s. 188–199; Moch 2001, s. 155–175).

Wśród zapożyczeń angielskich spotykamy także formy związane z etykietą: oka (ang. okay/OK.), elo (ang. hello) 'pozdrowienie hiphopowców' (por. też: siemandero bejbe; ang. baby).

Znaczną frekwencją charakteryzują się wyrazy pochodzenia angielskiego powszechne w „młodomowie”: luknąć; everybody; full; na spidzie 'szybko', 'pod wpływem narkotyków'; cool 'na luzie', 'na relaksie'; ban 'zakaz' (dostać bana 'zostać wyrzuconym', mieć bana na kompa 'mieć zakaz używania komputera'); biforka 'rozgrzewka przed imprezą'; aterek 'stan bezpośrednio po imprezie przed stanem „suszi”); czilować się 'wystudzić się, zrelaksować się' (ang. chill out); hardkor/hardkorowy 'najostrejszy z ostrych, ekstremalny' (polski synonim: masakra, rzeźnia) i antonim: lajtowy 'spokojny, leniwy, lekki, pozytywny, udany, dobry'; sofciarski 'lajtowy'; sofciak 'coś lajtowego', ale też sofciak – software; 'chusteczki higieniczne'; longiem 'bez przerwy'; sorki/sorewicz 'sorry'; preszer 'ciśnienie', 'mieć ochotę na coś'.

Polskie wyrazy również upodobią się do wyrazów angielskich, np. nazwa piwa: browar –

browiec – bro – bronek – bronx; dzięki – dzienksy, dzienx, spox 'spokój'.

Poważną ilościowo grupę słownictwa hiphopowego (zwłaszcza w tekstach pochodzących z warszawskich blokowisk) stanowią jednostki zapożyczone z gwary przestępczej: blachy 'pieniądze w bilonie'; pęga 'obca waluta'; kabona 'forsa'; pies, menda, męt, granatowy 'policja'; prawilny 'mówiący prawdę'; charakterny 'doświadczony, solidny, pilnujący zasad'; muka 'przestraszenie kogoś', 'nieodogodność, kłopot'; samara 'brzech', ale i 'kieszeń' (por. samarka – woreczek służący do przechowywania towaru); kiermana 'kieszeń'; jaźwa 'twarz'; dziary 'tatuaż'; obcinacz 'złodziej kieszonkowy na obserwacji', 'pilny obserwator'; bakać 'palić np. papierosy'; kminic/rozkminic 'rozumieć' (w gwarze przestępczej kminic/kminac (trybić/zatrybić, kumać bazę, kumać czaczę) 'posługiwać się gwarą złodziejską, czyli kminem'); ziomek/ziom/ziomal 'przestępca z tej samej miejscowości', 'swój człowiek', 'kolega z sąsiedztwa'; lamus 'człowiek, który wyszedł z mody, reprezentujący przestarzały styl, pozer' (wzięc. lamus 'wróg', też ang. Lame – 'kulawy'; lamer, lama 'pozer udający debeściaka, tego, który „zdanża”'); pacyna 'głowa, umysł'; frajerzy 'grupa podporządkowana ludziom (git-ludziom)'; pojara 'coś do palenia'; glany 'buty'; katana 'kurtka'; zastawka 'przysięga'; spadowa 'odejście'; bryle 'okulary'; baledra, baton 'kał'; bluzg 'przekleństwo'; szama, szamanko, żarełko, żarło 'jedzenie' itd.

Jak widać, gwara przestępcza staje się bardzo popularna we współczesnym języku młodzieżowym. Kojarzona jest jednak przede wszystkim z językiem

⁵ Por. np. (Oryńska 1991a, t. I; Oryńska 1991b t. III). Warto pamiętać, że podobne określenia znajdziemy także w kminie ochweśnickiej, która – choć także powstała na podłożu języka ogólnonarodowego polskiego – należała do tajemnych języków zawodowych i środowiskowych (i też bazowała na żargonie złodziejskim). Por. (Budziszevska 1957).

polskich blokowisk, a nie z językiem więziennym. Język młodzieżowej subkultury (a raczej – kontrkultury), zawsze ekspansywny, jest dziś językiem ulicy, bardzo mocno osadzonym w klasycznej przestępczej grypsersze. Kontrkultura ta dysponuje własnym obiegiem medialnym, nobilitującym w druku i w przekazach audiowizualnych zwroty i wyrażenia uznawane dotąd za wulgane.

W slangu hiphopowym⁶ da się wyróżnić wiele form innowacyjnych, neosemantyzmów i neologizmów. Najczęściej „kreatywność słowotwórcza” dotyczy:

nazw osób (z przewagą określeń „męskich”): hipol ‘hiphopowiec’; blokowiec/blokery/blokmien ‘mieszkaniec bloku’; lokalny rodak ‘kolega z dzielnicy’; kolednik ‘uczestnik koleady, czyli wspólnego wędrowania po mieście’; kumaty ‘pojętny człowiek’; brachu, człowieciu, koleżka; garnitur, powielacz, ściemniacz, pacjent, leszcz ‘ktoś dziwny’; miastowy ‘bandzior’; fartuch ‘szczęściarz-farciarz’; paździerz ‘gbur, mruk, gamoń’; pedryl, lamer ‘cienki gość’; pozer ‘ktoś, kto wszystko robi na pokaz’; lorbas ‘muł, lamus, debil’; bąk ‘kumpel’; lepak ‘frajer’; leszek ‘gość mało rozgarnięty’; przykuk ‘frajer’; nemas ‘niekumaty koleś’; puto ‘debil, duren’; agent ‘dowcipny koleś’; checker ‘osoba, która przy malowaniu graffiti wypatruje policji’; cienias ‘ślabeusz’; echoboy, xeroboy ‘naśladownik innych’; guloń ‘osoba miła, ale trochę nierozgarnięta’; jednokomórkowiec ‘posiadacz telefonu komórkowego’; wiochmen; przychlast ‘idiota, kretyn’; wykręt ‘debil’; kompakt ‘taki, który niczego nie rozumie’; ABS ‘Absolutny brak szyi’; szyta;

nazw kobiet: blanza, lukrecja, foka (młoda foka), sztuka/sztunia, towarek, laska, szprycha, świnią, swinka, fruzia, laska, dżaga, szmula, zdrowa, maniura, cziksa ‘kobieta ładna’; octowa, szlampa, locha, kałamarnica, mela, keka, paszkwil, kabanos ‘kobieta brzydka’; luzara

‘babka bez zahamowań’; zaraza ‘młoda prostytutka’; suka ‘zołza’; blachara ‘dziewczyna, która lubi facetów z grubym portfelem, czyli z blachami’; mamut ‘mama’;

nazw wspólnoty hiphopowej: klima, klima korporacja, familia, załoga, skład, klika, klan; nazw czynności oraz stanów związanych z tworzeniem i odbiorem hip-hopu: jazda, jechanka ‘wciągająca muzyka’; łapać jazdę ‘upajać się hip-hopem’; zajawa/zajawka ‘ochota na coś, chęć tworzenia hip-hopu’; wychodzić na boisko ‘prezentować się publicznie ze swoją twórczością’; kserować ‘bezkrytycznie powielać pomysły w muzyce hiphopowej’;

nazw procesu rymowania: liryka, rymonacja, rymologia, rymofonacja ‘rymy hiphopowe’; przekaz ‘przesłanie tekstów’; wysyłać, aktywizować przekaz, kleić bity, rymy ‘układać, łączyć’; kontrolować/sprawdzać mikrofon ‘rymować’; akcja na rymy uwolnione ‘rywalizacja mc na rymy układane na gorąco’; bawić się słownie na wolno ‘improvizować’; uskutecznić zajawę/grać zajawkę ‘tworzyć rymy pod wpływem natchnienia’;

nazw związanych z życiem towarzyskim: transfer ‘szybkie przeniesienie się z jednego miejsca na drugie’; splywka ‘szybkie odejście’; najebka ‘bijatyka’; akcja niemiecka ‘brutalna bijatyka’; koleđa ‘wspólne chodzenie po mieście’; melanż ‘zabawa związana z piciem i paleniem skrętów, czyli blantów’; domówka ‘ impreza domowa’; wbić się na imprezę ‘wkroczyć się na imprezę’; iść na kirę ‘iść pić’; odpierdalać maniany ‘zachowywać się dziwnie’; przyciąć/ustrzelić/uderzyć z buta ‘iść szybko’; uderzać na skłoty ‘odwiedzać miejsca zamieszkania hiphopowców’; zrobić bytło ‘wprowadzać zamieszanie’; bekowy ‘miły, zabawny, na luzie, śmieszny, dowcipny’; beka ‘zabawa’; wozić się ‘szpanować’; padaka ‘dno, szajs’; zrzut, zwala ‘ślabe samopoczucie po imprezie’; zalegać ‘nudzić się’; spaw kontrolowany ‘jedno rzygnięcie, po którym robi się lepiej’; nazw miejsc: bywce ‘miejsce, w którym się bywa’; ustawka ‘miejsce umówionego spotkania’;

⁶ Cytowany w artykule materiał językowy (wraz z objaśnieniami) pochodzi przede wszystkim ze stron internetowych, wypowiedzi internautów na forach i czatach, z blogów (np. www.slang4you.webark.pl; www.slang.elo.pl; www.hiphop.pl; www.forumowisko.pl; <http://narkotyki.esculap.pl/slowniczek.htm>), także z cytowanych wcześniej słowników Bartka Chacińskiego i artykułów Wiesława Mocha.

siedziba 'stałe miejsce spotkań'; lokalizacja, miejscówka, msc (emesce) 'miejsce'; parafia 'chata'; rzeźnia 'buda, szkoła'; ośka 'osiedle'; dolina 'miasto, w którym nic się nie dzieje'; pakernia 'siłownia'; bajzel 'miejsce spotkań i handlu narkotykami'.

Najbardziej rozbudowaną grupą leksykalną są określenia związane z zażywaniem narkotyków, co zapewne łączy się ze stylem życia młodzieży, zwłaszcza młodzieży utożsamiającej się z kulturą hiphopową. Inne używki reprezentowane są znacznie skromniej: gouda 'wódka'; bro, browar, bronx, bronek 'piwo'; siara, sikacz 'wino niskiej jakości'; granat 'mieszanka alkoholu pozostałego po imprezie'; kiepy 'szlugi'; dorota, dorotka, efka, erki, pestki, piguły, rolki, ziomki 'leki uspokajające i nasenne'.

Narkoman to: przypalony 'uzależniony od narkotyków'; nastukany 'naćpany'; herbatnik, Hermaszewski 'uzależniony od heroiny' (od nazwiska pierwszego polskiego kosmonauty); klimat 'osoby uzależnione od opiatów, związane w społeczność luźno, lub ściślej zwartą, wspólnie zdobywające środki finansowe na narkotyki i wspólnie je zażywające'; fucked up (ang. spieprzony), stoned (ang. stoned – bardzo pijany) 'potoczne określenie zapożyczone z języka angielskiego służące do opisu kogoś będącego pod wpływem marihuany'; helupiarz (to samo co browniarz); zielony konsument 'narkoman palący marihuane'; pezet 'jarający ziolo'; kiracz 'ktoś wachający klej' (kirać 'wachać'); narciarz 'narkoman biorący kompot'.

Narkotyki nazywane są najczęściej: czadami, dragami, materiałem, kwaśnymi papierami, shitem. Pozostałe nazwy związane są z poszczególnymi rodzajami środków odurzających. Oto one:

1. marihuana: dżointy, konopie/konopia, ziele, zielen, zielone, zielsko, zielona moc, bakens, baku, baku-baku, bit, dżaba,

dżamba, lolek, lolo, liście, Acapulco Gold, Chicago Greek, doniczka, gandzia, ozon, skręt, maria, maryśka, marycha, matex, palonko, trawa/trawka, gras, ziele, ziolo; stuff, staff, leopold; teges, tit, temat; siano, sieja, siejka, sierściuch 'marihuana słabej jakości'; towares, joshua, josh (dżoszua, dżosz), sztyngs; pietrucha, por, porek 'skręt z marihuany'; gibbon, baton, juan, dżojnt-wenczer (ang. joint venture), bzita, weed, ziolo, ziółko, ziele, zielona, zielonka; materiał 't.s. lub w każdy narkotyk'; pakiet 'porcja marihuany na jednorazowe „jaranie”'; hit 'jedno sztachnięcie marihuany'; sypacz 'mocno rozdrobniona marihuana'; osiedłówka 'marihuana zakupiona w wielkomiejskim osiedlu od „ziomali”'; skręty: siuwaks, bat, batat, skun, kanabis, kanabilio, tikalio, przywiar, THC, tehac, wujek tehacjusz 'tetrahydrokannabinol'; zielony pan owinięty w biały szal; blunt/blant (afroam. blunt 'tępy'), blantowy 'osłabiający odczucie'; blantogotowiec 'skręt gotowy do użytku' (por. też: blantomania 'częste palenie blantów', blancina, blantoholik 'osoba uzależniona od blantu', blantoman, blantowiec 'wielbiciel blantów');

2. haszysz: hasz, skuff 'rodzaj „haszyszu” wykonanego w domowy sposób'; kaban 'jeden gram haszu w kształcie walca';
3. kokaina: bazooka, berenika, biała dama, śnieg, uderzenie, koka, boliwijski maszerujący proszek, koksik, kolumbijski katar;
4. LSD: plastelina, papier, kwadrat, kwas, acid, blotter, haluny, haluxy, trip (podróż) po LSD; blue dragon, bóg słońce, budda, słoneczny uśmiech, odbita warga, młot i sierp (od form występowania tego nar-

- kotyku: w postaci kapsułek, żelek, gum do żucia);
5. ekstazy/ecstasy: cukierek, drop, drops, guzik, landrynka, tableta, piguła, pixa, piksy;
 6. amfetamina: feta, chlebuś, amfa, ben, benny bombs, crystal, dynamit, dziwak, królewska, kryształ, no sleep, proszek, przyspieszacz, pyłek, uppers, śnieg, woltów, fryta, frytka, seta spida, kroma, kromeczka chlebusia, proszek, nostradamus, szczur, ścieżka, krecha, vigor, władek, wład, władać, ślepa;
 7. heroina: helupa, hera, herman, helena, hel, biała dama, grzanie, zourbie, mączka, braun sugar, herbata, ścierwo, seta Browna; seta hery; makowa dawka 'kompot – polska heroina';
 8. grzybki halucynogenne: psylocybki, łysak wspaniały, halucynki, łasiczka lancetowata.

Narkotyki występują w określonych ilościach, takich jak giet 'gram'; gram 'porcja'; kostka 'gram haszu'; działka, gram, bit; setka '100 mg amfetaminy'; cent '1 cm³ heroiny'; gruda, linia, ścieżka, kreska 'porcja kokainy, amfetaminy'. Wyodrębnić można też nazwy akcesoriów używanych przy zażywaniu narkotyków, zwanych często „sprzętem”: bletki, blety 'bibułki służące do skręcania papierosów z marihuaną' (również „związka”); bongo, bongos, bluba, faja 'fajka wodna'; bromba 'plastikowa butelka z otworem i z umieszczoną folią aluminiową do palenia'; działo, fifa, fifka, dulałka 'lufka do palenia'; dilałek, tytka, ziplock, woraś, wór 'plastikowy woreczek służący do przechowywania towaru'; dupa 'węższa końcówka lufki'. Dość liczną grupą są także określenia związane z czynnościami wykonywanymi przez narkomanów, por. dziabać 'rozdrabniać marihuanę'; ćmić 'palić'; ściagać chmurę 'zaciągnąć się marihuaną'; palić drzewka, pokładać się w zieleni, grać w zielone, pukać/

smażyc faję, zanurzyć się w dymie, kamuflować się na tle rośliny 'palić narkotyki'; inhalować się 'wdychać dym z blanta'; walić prochy 'brać twarde narkotyki'; emajlować 'robić skręty gotowe do wysyłki'; nastukać się 'wprawić w stan upojenia narkotykowego/alkoholowego'; upalenie, być na skręcie, miła faza, być na wyżynie, wygrzewka twardymi; jarać z bonga 'palić używając fajki wodnej' (bong – sl. am. fajka wodna do palenia marihuany); bakać 'palić'; fukać/furać się/szprycować się 'wciągać narkotyki przez nos' (feta 'amfetamina'); gonić krople 'palić heroinę'; smolić (osmolić) rurę 'opalić lufkę, śliwkać' – 'załadować sobie „drug” w każdej postaci'; pobieżnie przyniuchać, przyfaić, pociągnąć w platynowe nozdrze 'przycpać'; targać dulałkę 'palić ze szklanej lufki'; wbijać lotkę, dawać w kanał 'używać narkotyków (szczególnie heroiny) za pomocą strzykawki'; łapać flesze, zajebać się, ujebać się 'przedawkować'; toczyć piankę 'uczucie suchości w jamie ustnej po spaleniu marihuany'; gastronom, gastrofaza, gastrowkrętka, lodowa, pasienie 'przeważnie ostatnia faza odurzenia marihuaną lub haszyszem objawiająca się wilczym apetytem i niesamowitą wrażliwością na smak pochłanianych bez opamiętania potraw'; bakszysz 'podanie skręta niezgodnie z kolejką (w większych grupach na krzyż, „po żydowsku” lub „na żyda”); bicie 'pojedyncze napełnienie lufki'; fukać 'spidować (wciągać amfetaminę)'; haszel 'skutek zbyt silnego zaciągnięcia się haszyszem'; haszolotek 'sposób na wylosowanie pierwszej osoby do palenia haszu'; zjazd 'końcowa faza po zażyciu narkotyku'; buch 'pojedyncze zaciągnięcie się marihuaną lub haszem'; snifować, żaćać, kleić się 'odurzać się środkami wziewnymi'.

Jak można zauważyć, teksty młodzieżowe są specyficznym subkodem z intencją tajności. Zmusza do tego styl życia propagowany przez

hiphopowców, a zwłaszcza branie narkotyków i popularność niedozwolonych używek. Z tajemnością powiązane są skróty, typowe również dla wcześniej wspomnianej komunikacji internetowej: dyska, impreza/dzamptra 'impreza', nara 'na razie' oraz akronimy: jsm 'jedynie słuszna muzyka', pku 'patrz, komu ufasz'. Trzeba znać odpowiedni kod, by dotrzeć do całości przekazu. Niezbędna staje się znajomość języka angielskiego, okazuje się bowiem, że młodzi Polacy posługują się swoistą leksykalną mieszanką polsko-angielską.

Nie sposób również odmówić twórcom „młodomowy” humoru, inwencji i zmysłu obserwacyjnego, por.: umcyk 'dresiarz' (od dźwięków słuchanej muzyki); warknąć w porcelanę 'mieć biegunkę'; mieć kredens 'brać coś na kredyt'; mieć szyberdach 'mieć łysinę na głowie'; obalać Chmielnickiego 'wypić piwo'; puścić biedaka 'dać sygnał na komórkę bez łączenia się'; turlać dropsa 'iść sobie'; wałnąć karpia 'zdziwić się, czyli zrobić Zdzisia'.

Bibliografia

Akronimy. 2006. In: *Polska sieć IRCX*. Dostępne na stronie: http://www.ircx.net.pl/?show=irc_akronimy [od 26 stycznia 2006 r.].

BUDZISZEWSKA, Wanda, 1957. *Żargon ochweśnicki*, Wrocław.

CHACIŃSKI, Bartek, 2005. *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków.

Internet Acronyms Dictionary. 2004. Dostępne na stronie: www.gaarde.org/acronyms [od 26 stycznia 2006 r.].

GODZIC, Wiesław, 2000. Język w Internecie. Czy piszemy to, co myślimy? In: Red. J. BRALCZYK; K. MOSIOŁEK. *Język w mediach masowych*. Kłosińska; Warszawa.

GRUSZCZYŃSKI, Włodzimierz, 2001. Czy normy językowe obowiązują w Internecie? In: Red. J. BRALCZYK; K. MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA. *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. Warszawa.

Myślę, że łatwo pokusić się o stwierdzenie, że hip-hop spełnia funkcję współczesnego folkloru miejskiego. I tak jak dawny polski folklor wiejski – „hip-hop w wersji polskiej” przekazuje wiedzę o określonej wizji świata, wizji współczesnego blokowiska. Jest to świat pełen niepokoju, niepewności i frustracji. Stąd mocny język, wulgarność, chęć szokowania. Stąd też potrzeba stworzenia języka o dużym stopniu tajemności i hermetyczności. Nigdy wcześniej potrzeba stworzenia języka ograniczonego do określonego pokolenia nie była aż tak silna jak obecnie, co wydaje się podkreślać istniejące współcześnie poważne konflikty międzypokoleniowe. Identyfikacja z grupą, a zwłaszcza poczucie w jej obrębie głębokiej wspólnoty, wymaga znajomości określonego slangu (zazwyczaj internetowo-hiphopowego). Reszcie pozostaje świadomość bycia zupełnie „niewczesnym w temat” (czyli ‘całkowicie niezorientowanym’).

Hip-hop. 2006. In: *Wikipedia. Wolna encyklopedia*. Dostępne na stronie: http://pl.wikipedia.org/wiki/Hip_hop [od 26 stycznia 2006 r.].

MOCH, Włodzimierz, 2002. Słownictwo swoiste polskiej kultury hiphopowej. *Język Polski*, Nr 3

MOCH, Włodzimierz, 2001. Zapożyczenia angielskie w języku polskiej subkultury hiphopowej. In: Red. Ł. M. SZEWCZYK; M. CZACHOROWSKA. *Język polski w rozwoju*. Bydgoszcz.

ORYŃSKA, Anna, 1991b. Zasady komunikowania w gwarze więziennej – tabu i eufemizmy. In: Pod red. J. ANUSIEWICZA; J. BARTMIŃSKIEGO. *Język a kultura*. T. I. Wrocław.

ORYŃSKA, Anna, 1991b. Walka na słowa. O pewnych zachowaniach magicznojęzykowych w gwarze więziennej i subkulturze dzieci i nastolatków. In: Pod red. J. ANUSIEWICZA; J. BARTMIŃSKIEGO. *Język a kultura*. T. III. Wrocław.

SAWANIEWSKA-MOCHOWA, Z.; MOCH, W., 2000. *Poradnik językowy: polskie gadanie*. Wrocław: Astrum.

SAWANIEWSKA-MOCHOWA, Z.; MOCH, W., 2000. Jakim językiem mówi polski hip hop? *In:*

Red. G. SZPIŁA. *Język trzeciego tysiąclecia*. Kraków. ZGÓŁKOWA, H., 1999. Język subkultur młodzieżowych. *In: Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Kraków.

Marzena Marczevska

Holy Cross Academy n. a. Jan Kochanowski in Kielce
The Institute of Polish Philology

SOME OBSERVATIONS ON THE LANGUAGE OF MODERN POLISH YOUTH SUBCULTURE

Summary

The paper discusses the impact of both the Internet slang and hip-hop slang on the everyday language used by young Poles. This influence makes the generation gap more and more distinct as young people have created their own “secret code” that allows them to communicate within their closed society. The article presents vocabulary that is typical of hip-hop fans and the Internet users in Poland.

KEY WORDS: linguistics, culture, slang, hip-hop, the Internet.

Marzena Marczevska

Jano Kochanovskio Švenstojo kryžiaus akademija
Kielcuose
Lenkų filologijos institutas

KELIOS MINTYS APIE LENKŲ “JAUNAKALBĘ”

Santrauka

Straipsnyje aptariamas interneto ir hip-hopo slengo poveikis lenkų jaunimo šnekamajai kalbai. Ši įtaka vis didina kartų pažiūrų skirtumą, kadangi jaunimas susikūrė savą “slaptą kodą”, leidžiantį jiems bendrauti jų uždaroje bendruomenėje. Straipsnyje pateikiamas žodynas, būdingas hip-hopo gerbėjams ir interneto vartotojams Lenkijoje.

REIKŠMINIAI ŽODŽIAI: kalbotyra, kultūra, slengas, hip-hopas, Internetas.

Gauta 2006 01 26

Priimta publikuoti 2006 05 03